

VII NIEDZIELA ZWYKŁA

Rok C



Pan jest łaskawy, pełen miłosierdzia. Ps 103 (102)

Słowa Ewangelii wg św. Łukasza:

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli zabiera ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Dawaj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się zwrotu od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie.

Jeśli bowiem miłujecie tych tylko, którzy was miłują, jakąż za to należy się wam wdzięczność? Przecież i grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakąż za to należy się wam wdzięczność? I grzesznicy pożyczają grzesznikom, żeby tyleż samo otrzymać.

Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane; miarę dobrą, ubitą, utrzesioną i wypełnioną ponad brzegi wsypią w zanadrza wasze. Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie». Łk 6, 27-38

ROZWAŻANIE

Do wszystkich, którzy Go słuchają, Jezus kieruje w tej chwili szereg nakazów. Podobnie jak błogosławieństwa, również nakazy musiały z pewnością wytrącić z błęgiego spokoju słuchaczy: **miłujcie waszych nieprzyjaciół**. A zatem do ludzi spodziewających się wyzwolenia spod jarzma Rzymian, Jezus kieruje takie właśnie słowa. Jest to trudne przesłanie, ale jest rozszerzeniem Prawa Mojżeszowego: „*Będiesz miłował bliźniego jak siebie samego*” (Kpł 19,18). Trzy kolejne nakazy podają konkretnie, na czym ma polegać miłość nieprzyjaciół: dobrze im czyńcie, błogosławcie ich, módlcie się za nich. W tym miejscu Jezus rozszerza nauczanie Starego Testamentu (Wj 23,4-5; Prz 25,21-22; por też Rz 12,20). On sam da przykład takiej postawy, modląc się za tych, którzy Go będą krzyżować (Łk 23,34). Na czym ma polegać miłość do nieprzyjaciół, pokazują kolejne przykłady mówiące, że nie należy szukać odwetu. Nadstawiając drugi policzek lub oddając szatę komuś, kto zabiera odzież wierzchnią, czyli płaszcz, nie dajemy się zwyciężać złu, lecz zamiast tego zło zwyciężamy dobrem (zob. Rz 12,21). Każdy kto tak postępuje, wie, że Bóg sam rozliczy krzywdziciela i nie musi dbać o zachowanie własnego honoru i reputacji. Taka postawa odznacza się również wielkodusznością, gdyż realizująca nakaz Jezusa osoba gotowa jest dać każdemu, kto prosi, i nie dopomina się zwrotu odebranych rzeczy. Streszczeniem powyższych pouczeń jest złota zasada: **Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie**. Aby pokazać zasadność proponowanych przez siebie wysokich standardów moralnych, Jezus stosuje rozumowanie, w którym wychodzi od tego, co mniejsze, by sformułować wniosek dotyczący tego, co większe. Jeśli nawet grzesznicy okazują miłość tym, którzy ich miłują, o ileż większą miłością powinni odznaczać się ci, którzy starają się unikać grzechu? Jeśli zatem ludzie tacy jak faryzeusze, spoglądający z góry na grzeszników, nie akceptują nakazu Jezusa – miłujcie waszych nieprzyjaciół – to paradoksalnie nie różnią się niczym od grzeszników. Podobnie i złota reguła Jezusa stanowi wyzwanie, by wznieść się ponad poziom odwzajemnienia tego, co się otrzymało, cechujący grzeszników, którzy dobrze czynią tylko tym, którzy im dobrze czynią. To samo dotyczy przykazania, by pożyczać, niczego się za to nie spodziewając. We wszystkich takich przypadkach, jeśli postępujemy odwrotnie, nie jest to żaden powód do wdzięczności. Wzorcem jest Bóg, który jest Dobry dla tych, którzy są źli: „*Pan jest dobry i prawy, dlatego wskazuje drogę grzesznikom*” (Ps 25,8). Ci którzy tak postępują, stają się synami Najwyższego, a tym samym naśladowają także Jezusa, który jest **Synem Najwyższego** (Łk 1,32). Jeśli uczniowie mają naśladować Boga, muszą być miłosierni, jak Bóg Ojciec jest miłosierny. „*Jahwe, Jahwe, Bóg miłosierny i łagodny, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i wierność*” (Wj 34,6; Ps 86,15; 103,8) Za pomocą tego nakazu Jezus interpretuje inne przykazanie Tory – „*Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz!*” (Kpł 19,2) – w kategoriach Bożego przymiotu miłosierdzia. Dla faryzeuszów świętość oznaczała odseparowanie się od wszystkiego, co mogło

uczynić człowieka nieczystym. Właśnie ta różnica leży u podstaw ich zatargów z Jezusem, który posiłki spożywał z celnikami i grzesznikami (5,30; 7,39; 15,2; 19,7) i okazując miłosierdzie, prowadził grzeszników z powrotem do Boga. Bycie miłosiernym oznacza, że nie należy sądzić ani potępiać, trzeba natomiast odpuszczać winy. Dzięki temu nie będziemy sądzeni ani potępieni przez Boga i nasze winy zostaną nam przez Niego odpuszczone. To samo nauczanie zostało wyrażone w podobny sposób w modlitwie Pańskiej: „*Przebacz nam nasze grzech, bo i my przebaczymy każdemu, kto przeciw nam zawini*” (11,4). Jezus mówi dawajcie, bo gdy będziemy dawać innym, będzie nam dane przez Boga, który nam za to odpłaci i to miarą wypełnioną ponad brzegi, Jezus podsumowuje swoje nauczanie, pokazując nam w pewnym sensie konsekwencje złotej zasady: **Odmierzają wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie.**

Wasz brat Franciszek